WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 142 Dodatek tygodniowy do Nr. 8836 z dnia 21. kwietnia 1929.

pod redakcją Narcyza Süssermanna.

Jakże to panie Doktorze?

NA MARGINESIE WYWIADU DR. J. GARBIENIA.

Lwów, 20. kwietnia.

W poniedziałkowym numerze „Słowa Polskiego" ukazał się **wywiad dra Józefa Garbienia,** znanego piłkarza Pogoni i wielokrotnego **reprezentanta Polski.** Uwagi dr. G. były do pewnego stopnia **sensacyjne,** to też należy koniecznie bliżej się z niemi zapoznać.

Poświęcając wstęp **własnej karjerze piłkarskiej i wspomnieniom z dawnych lat,** przechodzi dr. Garbień do **omówienia ogólnych zagadnień piłkarskich,** które ze względu na charakterystyczny pogląd autora cytujemy bez zmiany:

„Jako lekarz jestem zdecydowanym wrogiem piłki nożnej dla młodzieży, zwłaszcza w tej formie, w jakiej uprawia się ją obecnie. O wychowaniu fizycznem jako takiem nie ma mowy Jedyna legitymacja młodego zawodnika jest jego poziom sprawności. Pozatem nikt nie zainteresuje się nim jako człowiekiem. W tych warunkach młody chłopak, przychylnie przyjęty przez prasę, staje się sławą, a reszta go nic nie obchodzi. Kluby piłkarskie dotąd nie zdobyły się na pewne porozumienie z rodzicami, które nietylko byłoby korzystne tak dla jednych jak i drugich, lecz wzbudziłoby zaufanie do klubu u szerokich rzesz rodziców.

Podkreślić również należy dotąd dziwną niedbałość klubów o stan zdrowotny swoich piłkarzy.

— Piłkarstwo posiada jedyną zaletę, a mianowicie możność bezpłatnego zwiedzenia Europy i przywiezienia licznych pamiątek.

— Jeżeli chodzi o wady, to stanowią je w pierwszym rzędzie uszkodzenia sportowe. Dla ilustracji podam tylko przykłady w zakresie samych kończyn: zmiany na powierzchniach stawowych, stałe zmiany zapalne w zakresie podudzia, pochodzące od ciągłego obtłukiwania przeciwnika, zmiany w zakresie stawu kolanowego, bardzo częste, jak wysieki, najczęściej krwawe, złamania i to tych najbardziej głęboko osadzonych kosteczek w stawie kolanowym nadwyrężenie ścięgien, więzadeł i torebek stawowych), nie mówiąc o całym szeregu najprzeróżniejszych obrażeń w postaci zewnętrznej, klatka piersiowa, płuca, serce.

Który piłkarz nie ma rozedmy? albo w mniejszym lub większym stopniu przerostu mięśnia sercowego?

Kto piłkarza dokładnie bada przy najmniej raz w roku?

Czy poradnie sportowe, poza dokonywaniem pomiarów antropometrycznych, udzielają porad zawodnikom, co powinni robić, które gałęzie sportu uprawiać i czy odpowiadają wymogom pewnych gałęzi

Powyższe niedomagania mogą być usunięte wówczas, gdy kluby sportowe będą posiadały własnych lekarzy, którzy będą badali stale stan zdrowotny zawodników, nowowstępującym do klubu przydzielali odpowiednie gałęzie sportu i pozostawali w ścisłym kontakcie z rodzicami młodzieży.

Lekarze klubowi nadsyłaliby swoje sprawozdania lekarzom związków okręgowych, ci zaś lekarzom związku państwowego. Tym sposobem uzyskany materjał statystyczny pozwoli zorjentować się już po roku w ilości i stanie uszkodzeń zawodników, o których obecnie nikt nie wie".

*

Enuncjacja dra Garbienia wywołała **łatwo zrozumiałe poruszenie!** Hossanna! — krzyknęli jedni. A co, nie mówiliśmy, że piłka nożna jest **jadem niszczącym organizm młodzieży naszej? Czyż potrzeba jeszcze lepszego dowodu nad głos, pochodzący z sfer najbardziej autorytatywnych,** bo od człowieka, który **przez lat 20-ścia** brał czynny udział w ruchu piłkarskim, przykładem swym **zagrzewając innych?!** Czyż potrzeba nam lepszego jeszcze świadka, **niż lekarza,** który na własnej skórze doświadczył „dobrodziejstwo" piłki nożnej?"

Tak wołają ci, którzy **z góry już uprzedzeni byli do sportu piłkarskiego** i nawet **bez wypowiedzeń dra Garbienia** trwaliby przy swem stanowisku.

Wśród sfer **zainteresowanych** wywiad wywołał **mieszane uczucia.** Jedni byli skonsternowani, drudzy się oburzali, inni znów mieli uśmiech wyrozumienia. „Nie złamały piłkarstwa kołtuńskie przesądy, bierność, apatja, wrogie stanowisko „wychowawców", utrzymało się ono wbrew edyktom angielskich władców, przetrzyma więc i ten cios" — tak powiadali ci drudzy.

Jak przedstawia się rzecz w rzeczywistości?

Nie ulega wątpliwości, że wśród licznej plewy znajdują się też w wywodach dra Garbienia **cenne ziarnka prawdy.** Niestety, są one tak **pomieszane,** że trudno je doprawdy rozdzielić i posegregować. W jednym ustępie znajdujemy uwagę, że dr. Garbień jest **zdecydowanym wrogiem piłki nożnej dla młodzieży,** zwłaszcza w tej formie, w jakiej uprawiają ją **obecnie,** ergo **w innej formie** prawdopodobnie by Mu odpowiadała; kilkadziesiąt wierszy dalej następuje znów **generalny atak na piłkarstwo, jako takie,** ze względu na **uszkodzenia sportowe!** Ostatecznie więc nie wiemy, **czy dr. Garbień jest przeciwnikiem sportu piłkarskiego wogóle, czy też występuje przeciw obecnej jego formie?!**

Dr. Garbień w wywiadzie swym zasłania się **parawanem autorytetu lekarskiego,** który utrudnia naturalnie polemikę, ponieważ laikowi **nie kształ conemu w medycynie** z miejsca zarzucić można **brak kompetencji.** Gdyby jednak „teorja" dra Garbienia o szkodliwości piłki nożnej była **rzeczywiście słuszną,** to conajmniej **90 procent ludności męskiej Anglji,** uprawiającej **zabójcze piłkarstwo obowiązkowo w szkołach,** dawnoby już nie istniało! Gdyby „teorja" dra Garbienia odpowiadała rzeczywistości, należałoby podjąć **szeroką akcję choćby na terenie Ligi Narodów,** by kres położyła zagrażającemu ludzkości prądowi, należałoby w końcu **podnieść larum,** a może i cieszyć się, że **młodzież berlińska,** znajdująca się od szeregu lat **pod baczną opieką lekarzy szkolnych,** rozgrywa regularne mistrzostwa międzyszkolne!

Ale pocóż przy **drożyźnie paszportów wybierać się aż za granicę. Czyż dziś po 25 latach piłkarstwa nie mamy dość przykładów u siebie.** Czyż nie znamy np. niejakiego **dra Józefa Garbienia, który grając od 20 lat** — jak sam twierdzi — **w piłkę nożną, nie wychował nam się jak młody tur,** mimo, że nie należał nigdy do oszczędzających się graczy? Czyż zażywne figury **senjorów piłkarstwa naszego,** jak pp. inż **T. Kuchara, braci Biliorów, mjr. Bizonia, T. Kowalskiego** i w. w. i. świadczyć mają o **rozedmach, przerostach mięśnia** sercowego i t. p. różnych strasznych kontuzjach, które dr. G. maluje niby djabła na ścianie? W końcu trudno nam wprost pominąć **jednej postaci,** która jest może najklasyczniejszym przykładem, **że teorja lekarska nie zawsze pokrywa się z praktyką.** Przed dwoma zaledwie tygodniami **podziwialiśmy na boisku p. Kałużę, ową fizyczną „miernotę",** jak to się pięknie ktoś kiedyś wyraził — która mimo **trzydziestukilku lat, mimo dwudziestoletniej służby piłkarskiej** wbrew wszelkim prze- i zapowiedziom **utrzymała się do dzisiaj w doskonałej formie.** Jeśli to „chuchro" p. Józef Kałuża, którego jeszcze przed wojną **wysyłano do Zakopanego z powodu jakichś „niewyraźności" w płucach,** utrzymał się po dzień dzisiejszy **w pełnem zdrowiu** — to ma on to do zawdzięczenia **przedewszystkiem tej „zabójczej" piłce nożnej,** która pozwoliła mu miast w dymie i pyle kawiarnianym, **przewietrzać regularnie płuca na zdrowem, czystem powietrzu.** Przykładów możnaby znaleść więcej, weteranów piłkarskich bowiem, na których dawno już musiałaby się odbić „szkodliwość" piłki nożnej, uwija się dzisiaj po Polsce **całe mnóstwo.**

Tragiczna pomyłka.

Artykuł dra Garbienia w „Słowie" jest zatem **tragiczną pomyłką,** jest on **wypaczeniem szczerych i słusznych, do pewnego stopnia intencyj przybranych w fałszywą formę.**

Znając dra Garbienia **nie tylko z wysokości trybun,** mieliśmy niejednokrotnie sposobność **zapoznać się z jego poglądami.** I właśnie na tej podstawie śmiemy twierdzić, że myśli **cenionego naszego gracza,** dzięki złemu ujęciu przez „wywiadowcę", wypadły inaczej, niż było to zamiarem interlekutora. Utwierdza nas w tem **ustęp o klubach,** ich stosunku do graczy i **roli wychowawczej.**

Na temat ten rozprawialiśmy niejednokrotnie bardzo wiele, **nie znajdując naogół rozbieżności w zapatrywaniach.** Kto na sport spogląda inaczej, niż przez pryzmat **koniecznych zresztą zawodów mistrzowskich,** temu trudno uznać obecny system organizacji klubów za wystarczający. Zgadzamy się w zupełności z lekarzem dr. Garbieniem, że należałoby przeprowadzić **reorganizację,** stworzyć

„Wisła" i „Pogoń"

GRAJĄ JUTRO O MISTRZOSTWO.

Lwów, 20. kwietnia.

Po zawodach z Legją przeżyje Lwów sportowy w dniu jutrzejszym znów sporo emocji. Występy **krakowskiej Wisły cieszą się stale wielką popularnością,** tembardziej, gdy walka toczy się o punkty. Pogoń przegrywając wprawdzie z Legją sprawiła zwolennikom swym przykre rozczarowanie nie wyklucza to jednak, że będzie ona grać **przeciw Wiśle ze zdwojoną ambicją i zwykłym zapałem.**

Zawodom powyższym, drużynom ich składom i szansom poświęcimy **więcej uwagi w numerze jutrzejszym,** dziś ograniczymy się do przypomnienia, że zawody poprzedzone spotkaniem **Pogoń I. B. — Ukraina, odbędą się o godz. 16-tej,** a przedsprzedaż biletów odbywa się w „Maratonie" i aptece dr. Stencla (pl. Marjacki). Wymiany biletów stałych dokonuje sekretarjat wieczorem od 19-tej.

z towarzystw sportowych **placówki wychowawcze.** Pierwszym krokiem ku temu byłaby **obowiązkowa kontrola lekarska zawodników wszystkich gałęzi.** Instytucja lekarzy klubowych dałaby się napewne przeprowadzić **bez większych kosztów,** gdyż sport ma dzisiaj wśród sfer lekarskich **wielu zdecydowanych zwolenników,** którzy nie odmówiliby swych usług. Regularna kontrola lekarska nie rozwiązywałaby **całkowicie sprawy,** byłaby jednak **wydatnym krokiem naprzód,** w kierunku oparcia towarzystw sportowych **o racjonalne podstawy.** I tu otwarłoby się, zdaniem naszem, dla ludzi o **pokroju dra J. Garbienia,** mających za sobą obok wiedzy również **bogate doświadczenie i znajomość stosunków klubowych, nader szerokie i wdzięczne pole pracy.**

Jeśli więc drowi Garbieniowi chodzi jedynie **o racjonalne ujęcie ćwiczeń sportowych w klubach,** to napewno liczyć może na jak **największe poparcie** tych wszystkich, dla których sport jest czemś więcej, niż emocjonowaniem się widowiskami, jeśli natomiast celem wywiadu miało być potępienie w czambuł sportu piłkarskiego, odmówienie mu poza „bezpłatnem zwiedzaniem Europy" (sic!), jakichkolwiek wartości wychowawczych, to przeciw tego rodzaju jednostronnemu ujmowaniu kwestji, mimo całego szacunku dla zasług dra Garbienia, musimy się stanowczo zastrzec!

Narcyz Süssermann.

Hasmonea-Czarni.

Lwów, 20. kwietnia.

W niedzielę dnia 21 bm. o godz. 11. przed południem na boisku Cytadeli odbędą się **zawody towarzyskie** pomiędzy drużynami **Hasmonei i Czarnych.** Zawody powyższe zapowiadają się **niezwykle interesując**

Kolarze lwowscy u progu sezonu.

PIERWSZE ZAWODY WE LWOWIE. — SZTAFETOWY BIEG 4x25 KLM. S. K. „POGONI".

Lwów, 20 kwietnia.

Kolarze lwowscy, którym kaprysy tegorocznej aury również **dały się we znaki,** rozpoczynają swój sezon **z małem opóźnieniem.** Sekcja kolarska L. K. S. „Pogoń" zmuszoną była **odwołać swoje zawody wiosenne,** wyznaczone w programie LOZK na 21 bm., wobec przesunięcia na ten termin **oficjalnego otwarcia sezonu przez LOZK.** Pierwsze wyścigi organizuje **w dniu 28 bm.** Sekcja kolarska ŻKS. „Hasmonea", a na program złoży się **kilka biegów krótkodystansowych.**

Wielkie zainteresowanie wzbudziły wśród lwowskich kolarzy **drużynowe zawody** o puhar „Słowa Polskiego" które organizuje Sekcja kolarska LKS „Pogoń" w dniu 5 maja 1929. W ubiegłym roku zawody te (sztafeta 4x25 km.) wygrała **drużyna „Pogoni"** w składzie: Fröss I, Zawadzki, Kiczek, Ignatowicz. Wobec tego, że S. K. „Pogoń" zasilona została **Serbeńskim** (dawniej LTK i M.) a Adler ukończył już służbę wojskową, spodziewane jest ponowne zwycięstwo drużyny „Pogoni", która wystawia skład: **Fröss I, Serbeński, Adler, Ignatowicz.**

Największe szanse na zdobycie drugiego miejsca ma drużyna LTK i M **Tropaczyński, Matjaszewski, Szubrowski, Kostrzębski,** — chociaż i Pogoń II (Kiczek, Zawadzki, Fröss II, Bosak) będzie tu miała **wiele do powiedzenia.**

Mistrzostwa klubów lwowskich, zrzeszonych w ŁOZK, tj. SK Pogoni, LTK i M, SK Hasmonei, i SK Robot. Kl. Sport. odbędą się **w jednym dniu** (12 maja) wspólnie; organizuje je Lw. Okręgowy Związek Kolarski. O ile w LTK i M i Hasmonei wynik tych zawodów przesądzony jest na rzecz **Tropaczyńskiego i Kiesla,** to w Pogoni rozegra się bardzo ciekawa walka miedzy przeciwnikami **o równej klasie Frössem I, Ignatowiczem, Serbeńskim i specjalistą 50-ki kolarskiej Adlerem,** oraz coraz lepiej jeżdżącym **Kiczkiem.**

Zawodnicy, którzy naogół dość solidnie dbali o utrzymanie się przez zimę we formie, rozpoczęli już treningi na szosie, które jednak ze względu na topniejące jeszcze gdzieniegdzie śniegi, są narazie mocno ograniczone. Z zawodników „Pogoni" w bardzo dobrej formie znajduje się rodzina Frössów (I, II, III) i Adler z Ignatowiczem, którzy pilnie uczęszczali na zaprawę zimową i treningi na rolkach.

II Bieg drużynowy 100 klm o puhar POWF organizowany przez S. K. „Legja" w Warszawie (20 maja) obsyła SK „Pogoń" trójką: Fröss I, Ignatowicz, Serbeński, która ma poważne szanse na zwycięstwo, a przynajmniej na zajęcie czołowego miejsca. Sportowa prasa stołeczna podkreśla, że trójka ta jest obecnie w Polsce **prawie że bez konkurencji.** Bieg o puhar „Expressu Porannego" (26 maja) obsadzi Pogoń prawdopodobnie również wspomnianą trójką.

Oficjalne otwarcie sezonu kolarskiego we Lwowie odbędzie się **w najbliższą niedzielę** (tj. 21 bm.); na program złoży się Msza św. w kościele św. Mikołaja i raid ulicami miasta, w którym wezmą udział kolarze wszystkich Towarzystw kolarskich we Lwowie, zrzeszonych w LOZK.

M. Ludwik Göttinger.

Na boisku w Stanisławowie.

PIERWSZE ZAWODY PIŁKARSKIE.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, w kwietniu.

Rewera—Stanisławowja 5:1 (1:1). Dnia 14. bm. odbyły się przy pięknej pogodzie **zawody przyjacielskie** powyższych drużyn. Gra prowadzona **w szybkiem tempie,** obfitowała przez cały czasokres w wiele emocjonujących momentów. Obie drużyny grały **bardzo ambitnie** i tylko w ostatnich minutach **nieco za ostro.**

Pierwsza połowa stała pod znakiem **przewagi Stanisławowji,** zaś wynik remisowy zawdzięcza Rewera tylko **impotencji strzałowej ataku przeciwnika.** Po nieudolnem niewyzyskaniu rzutu karnego, uzyskuje Stanisławowja pierwszy punkt w 31 min. z strzału Mokrzyckiego, który bramkarz wprawdzie broni, ale wypuszcza jąc z rąk, zezwala Witwickiemu na wpakowanie piłki do siatki. Rewera rewanżuje się przez Sobolewskiego i wyrównuje w 38 min. O przewadze Stanisławowji w tym okresie świadczy wymownie stosunek rogów 4:1.

Druga połowa przedstawia się **wprost przeciwnie.** Atak Rewery gra **z minuty na minutę składniej,** zaś w wyniku kilku ładnie przeprowadzonych akcyj, zapisuje na swe konto **cztery bramki:** w 9 m. z podania Brondera przez Sobolewskiego; w 24 min. z podania Koppego przez Brondera, w 33 min. przez Wagnera. Zakańcza serję bramek Bronder w 43 m., strzelając zdaleka w lewy róg **najładniejszą bramkę dnia.**

Jeśli chodzi o **ocenę drużyn,** to Stanisławowja jako drużyna B-klasowa mile rozczarowała. Nie tylko, że była przez długi okres gry **równorzędnym przeciwnikiem** dla wicemistrza A-klasy, ale nawet w pierwszej połowie zdecydowanie zagrażała zwycięscy. Jest ona drużyną **skonsolidowaną, wyrównaną** i po pilnym treningu może łatwo pokusić się o zdobycie mistrzostwa swej grupy.

Co do **Rewery,** to drużyna ta i w tym roku przedstawia **bardzo poważną jednostkę.** Bramkarz Zengel jest nadal w **znakomitej formie** i należy bezsprzecznie **do najlepszych graczy na tem stanowisku w lwowskim Okręgu.** Najsłabszym punktem w drużynie jest obrona. Pomoc nie ma wyraźnego oblicza. Najlepszą częścią drużyny jest **atak, w którym króluje Bronder** (były reprezentatywny gracz Katowic), a obecnie najlepszy napastnik naszego miasta. **Nie ustępuje mu wiele Koppe i Sobolewski,** którego słabą grę na ostatniem meczu tłumaczymy brakiem kondycyjnego treningu. Skrzydła przeciętnie dobre.

Zawody prowadził b. dobrze p. dr. Wilder. **L. Sch.**

Przemyśl przy pracy.

JAK PRZEDSTAWIA SIĘ ODMŁODZONA POLONJA? — KOLARZE NA STARCIE. — WALNE ZGROMADZENIE W. C. S. S. POLONJA.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej").

Przemyśl, w kwietniu.

Polonja—Ruch 9:1 (5:0). Zawody towarzyskie. Sezon wiosenny rozpoczęła Polonja zawodami **w składzie znacznie zmienionym.** W miejsce Menczaka i Hurty, utraconych na rzecz Legji warszawskiej, Ekierta (ponoć dla Cracovii) i Rajdka, wystąpili gracze rezerwowi młodzi, **pełni ambicji i pracowici,** technicznie od swych poprzedników oczywiście słabsi. Mimo to drużyna na nowo skompletowana, o której rzeczywistych walorach można będzie powiedzieć coś dopiero **po spotkaniu z silnym przeciwnikiem,** narazie przedstawia się **nieźle.** Atak zyskał nawet przez wstawienie szybkiego i znakomicie się orjentującego **Tyszarskiego,** który dysponuje strzałem ostrym i celnym; **pomoc natomiast przedstawia się słabiej.** Wysokie swe zwycięstwo nad najsilniejszym ubiegłego roku klubem B-klasowym zawdzięcza Polonja **szybkości i energji ataku,** który umiał strzelać **często i celnie,** a także słabej grze Ruchu, który ani razu poważnej akcji na bramkę przeciwnika nie poprowadził. Jedyną bramkę uzyskał Ruch **z rzutu karnego.** Bramkami Polonji podzielili się: Tyszarski (4), Suda (3), Kowalski (1), Dugiełło (1).

Pierwsze zawody o mistrzostwo kl. A rozpocznie Polonja **3. maja z Hasmoneą we Lwowie.**

W najbliższą niedzielę rozpoczynają się zawody piłkarskie **o mistrzostwo kl. B. w Przemyślu.** Grają: Świt—Czuwaj i Hagibor—Ruch.

*

Sezon kolarski rozpoczęła Polonja II. zawodami **torowemi na 10.000 m., 5.000 m. i 1.000 m.**

W biegu **1.000 m.** przybyli: 1) Chrustil w czasie 1.41 min., 2) Pokrzywka w czasie 1.44 min., 3) Drylla w czasie 1.47 min.

W **biegu 10.000 metrów** przybyli:
1) Pokrzywka w czasie 19.43.6 m., 2) Mrówka w czasie 19.51 m., 3) Zacharko.

W biegu 5.000 metrów dla uczniów szkół średnich przybyli: 1) Palusiński w czasie 9.9.8 min., 2) Bąkowski 9.11 min., 3) Drylla.

Dnia 7. IV. odbyło się Walne Zgromadzenie W. C. S. S. Polonja, które wykazało **żywą działalność stowarzyszenia we wszystkich dziedzinach sportu,** najbardziej zaś ożywioną na polu lekkiej atletyki, kolarstwa i piłki nożnej. Wielkim czynem sportowym było zbudowanie wspólnie z Tow. Narciarskiem **skoczni narciarskiej na Lipowicy,** która bezwątpienia przyczyni się do większego jeszcze rozwoju **sportu narciarskiego w Przemyślu.** Przedsięwzięcie to jednak nadszarpnęło znacznie finanse klubu, który nie otrzymał dotąd na ten cel **żadnej pomocy finansowej ani rządowej, ani autonomicznej.**

Walne zgromadzenie wybrało przewodniczącym znanego z energji i życzliwości dla sportu **generała Wierońskiego,** wiceprezesami rejenta Witoszyńskiego i majora Zarębskiego.

W skład wydziału weszli mjr. Burnatowicz (3-ci wiceprezes), kpt. Jüngst (sekretarz), K. Chirowski, kpt. Feledziak i kontroler Wojnarowski (skarbnicy), starosta Strończki-Jaskulski (przew. sek. lekko-atlet.), Heil (sekcja pływacka), por. Tolwarczny (sekcja wodna), por. Warszczak (gosp. stadjonu), kpt. Sheybal (sekcja tenis.), dr. Świątnicki, kpt. Ickiewicz (sekc. automob.), p. Borys ((kolarska), kpt. Quirini, st. sierż. Bajewski i st. sierż. Romankiewicz.

Do komisji rewizyjnej weszli pułk. intend. Kozłowski, prof. Lech, prof. Brandla, por. Szturma. **M. B.**

Kolarstwo.

Lwów, 20. kwietnia.

Niedziela, 21. kwiet. **„Oficjalne otwarcie sezonu",** godz. 10.30. Msza św. w kościele św. Mikołaja, poczem raid ulicami miasta.